

Gazeta Białostocka

ORGAN KW. POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

GAZETA

395 (3843)

14 — 15. XII. 1963 r.

Cena 70 gr

Piętnastolecie PZPR

Jedność robotnicza i jedność narodu

Bliskie są obchody XX-lecia Polski Ludowej. Piętnaście z tych dwudziestu lat przeżyliśmy pod kierownictwem Zjednoczonej Partii Robotniczej. Ważne lata czy okresy te 15-lecia miały różną wagę, różny stopień napięcia życia społecznego, różny był w poszczególnych latach styl kierowania przez partię wielopłaszczyznowym życiem narodu. W przeszłości były to lata burzliwego rozwoju szerokiego i sięgającego do życia społecznego procesów industrializacji i urbanizacji. Porównajcie ówczesną i dzisiejszą liczebność klasy robotniczej, ówczesny i dzisiejszy odsetek ludności zatrudnionej poza rolnictwem. Były to lata niezwykłego postępu kulturalnego naszego społeczeństwa. Porównajcie ówczesną i dzisiejszą liczbę i uczniów, wyższych uczelni, studentów, ówczesną i dzisiejszą liczbę naukowców: inżynierów, lekarzy, nauczycieli, ówczesną i dzisiejszą liczbę wydanych u nas dzieł naukowych i literatury. Błędne było lata wielkiej modernizacji, unowocześnienia życia w ideowo-politycznym znaczeniu tego słowa — lata tworzenia się świadomości socjalistycznej narodu. Idee budowy socjalizmu w Polsce, która w pierwszym okresie Polski Ludowej dla wielu była czymś nowym i nieznanym, tłumaczyli sobie w tym czasie na język myśli i czynu. Idee marksizmu, które w pierwszych latach władzy ludowej znał i rozumiał stosunkowo wąski krąg społeczeństwa przeniknęły we wszystkie dziedziny naszego ży-

Mija właśnie 15 lat od owych dni, gdy w hallu Politechniki Warszawskiej rozbrzmiewały słowa o zwycięstwie jedności robotniczej w Polsce, o zjednoczeniu obu do owego czasu działających partii robotniczych — PPR i PPS.

Warto przypomnieć dziś drogi, które prowadziły do jedności: jednolity front, jedność działania obu partii, dyskusje ideologiczne. Warto przypomnieć szczególnie wkład tow. Gomułki w sprawę zjednoczenia naszego ruchu robotniczego. „Klasa robotnicza może spełnić swoją misję dziejową przebudowy stosunków społecznych w duchu wolności i sprawiedliwości tylko wówczas — mówił on na akademii 1-majowej w 1947 roku — gdy będzie jednolita, gdy w walce swej będzie posługiwać się niezwykłym orężem marksizmu-leninizmu”. I w tymże przemówieniu wyraził głęboką wiarę w to, że „obydwie partie przygotują grunt... dla organicznego zlania się w jedną partię klasy robotniczej”. Byłby to — podkreślił wtedy tow. Gomułka największy sukces na drodze dalszego rozwoju i budownictwa Polski Ludowej.

Moment ten nastąpił, jak wiadomo, już w roku następnym — 15 grudnia 1948 r.

Zlikwidowany wtedy został także brzemenny w skutki i jakże nieraz bolesny rozłam w naszym ruchu robotniczym. Zjednoczony ruch robotniczy mógł wtedy wziąć na siebie rolę kierownika narodowego życia. Zjednoczona partia, która skupiła w swoich szeregach wszystkie rewolucyjne siły klasy robotniczej, zdolna była, w sojuszu z bratnimi stronnictwami, postawić przed narodem najbardziej rewolucyjne cele: gruntowne przekształcenie społeczeństwa, rozbudowę ekonomiki kraju, upowszechnienie oświaty i kultury, zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego.



Na otwarcie dąbrowskiej linii kolejowej

Gdy wyrusza pierwszy pociąg...



Zdjęcie dokumentalne z manifestacji ludności w dniu 15 grudnia 1948 roku na cześć Kongresu Zjednoczeniowego partii robotniczych.

Fot. CAF

Ciąg dalszy na str. 3

Dziś otwarta zostanie linia kolejowa Sokółka - Nowa Kamienna

W niedzielę, 15 bm., nastąpi uroczyste otwarcie nowozbudowanej linii kolejowej prowadzącej z Sokółki do Nowej Kamiennej. Dzięki tej inwestycji, która kosztowała 180 mln złotych, przejazd z Sokółki do Nowej Kamiennej zostanie skrócony o 112 km. Uruchomienie nowej linii kolejowej przyczyni się również do aktywizacji gospodarczej powiatu sokólskiego, dąbrowskiego i częściowo augustowskiego.

Oto program niedzielnych uroczystości związanych z otwarciem linii Sokółka — Nowa Kamienna. O godzinie 7.35 wyruszy z Warszawy Wileńskie pociąg nadzwyczajny, który przyjedzie do Białegostoku o godzinie 10.30, a od godziny 10.45 wyruszy do Sokółki. Od godziny 11.54 do 14.00 będzie zaproszeni przez dyrektora Okręgu Kolei Państwowych w Warszawie oraz przedsiębiorstwa wykonawcze zwiedzać nowozbudowaną linię kolejową. Pociąg nadzwyczajny zatrzymywany się będzie na przystankach w Racewie i Białymstoku oraz stacjach w Dąbrowie i Dąbrowie. (5)

KOLEJARZE wybaczą, ale rozpoczną od Sidry. Prawda, początek nowa linia kolejowa bierze w Sokółce, ale ja proponuję tym, którzy znają dawną i dzisiejszą Sidrę, aby zechcieli odpowiedzieć na jedno pytanie: czy to jest miasteczko czy też wieś? Proszę, odpowiedźcie. Co, macie jakieś kłopoty z kwalifikowaniem geograficznym do niedawna mało znanej miejscowości w Sokółskim?

Pocieszcie się, że nie tylko wy jedni. Pewne jest to, że do roku 1960 Sidra była zwyczajną, niezbyt wyróżniającą się spośród innych wiosek. Ciekawego nie się tutaj nie działo. Sprawy przybrały zupełnie inny obrot z chwilą, kiedy otwarto pierwszy odcinek linii kolejowej. Sidra od razu nabrała „rumieńców”. Dostrzec to można na każdym kroku. Nowe budynki mieszkalne,

większe zainteresowanie własną gospodarką.

Otóż właśnie to — kolej! Poczuła starszuszka potrafi rozruszać nawet najbardziej niemrawe, upadające miejscowości, ożywić ich mieszkańców. Wcześniej zakoszowały tego Łapy, Szepietowo, Grajewo. Dzisiaj i jutro Sidra, Dąbrowa, Różanystok. Wspominał o tym dlatego, że wybudowanie linii kolejowej z Sokółki do Nowej Kamiennej nie tylko skróci przejazd z Białegostoku do Augustowa i Suwałk, ale w poważnym stopniu ożywi gospodarczo i społecznie powiaty sokólski, dąbrowski i częściowo augustowski.

Naprawdę — otrzymają one piękny prezent od państwa. Na dowód — kilka faktów. Budowa linii kolejowej z Sokółki do Nowej Kamiennej kosztowała około 180 milionów złotych. Czy nie

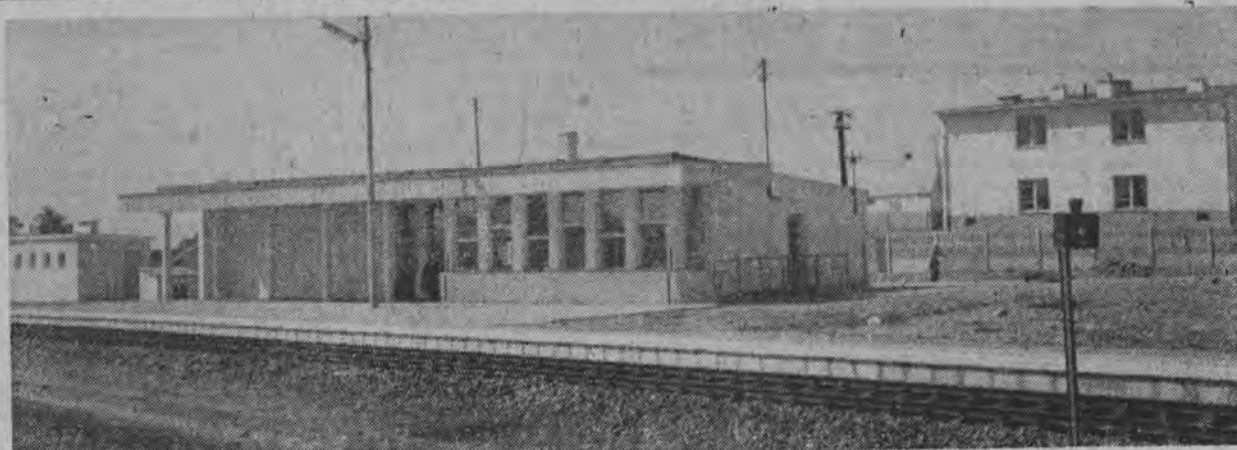
wam nie mówi ta liczba? Odwołajcie się do małego porównania. Za te same pieniądze można byłoby wybudować około czterdziestu bloków mieszkalnych. A więc całą dzielnicę w Białymstoku lub małe miasto w rodzaju Knyszyna czy Dąbrowy.

Albo — kamienie. Na budowę nasypów zużyto 103 tysiące ton kamieni (tzw. tłucznia), z czego połowę dostarczyli rolnicy z okolicznych wsi. To, że część kamieni nie potrzebna było sprowadzać z kamieniołomów wrocławskich i kieleckich, pozwoliło zaoszczędzić ponad 3 miliony złotych. Skorzystali również rolnicy. Na czysto zarobili na owym „kamiennym interesie” 2 miliony złotych. Ponadto oczyścili sobie pola.

Zresztą chłopcy zarobili nie tylko na kamieniach. Dostarczyli oni na budowę linii kolejowej z Sokółki do Nowej Kamiennej dwieście tysięcy metrów kwadratowych darniny. Za jeden metr — 2 złote. Nie wspominam o tych, którzy pracowali na budowie. Oni jako jedni z pierwszych odczuli dobrodziejstwo tej imponującej inwestycji.

Linia kolejowa z Sokółki do Nowej Kamiennej, której budowę rozpoczęto w roku 1959, skróci przejazd z Białegostoku do Augustowa o ponad 100 km. Długość nowej trasy kolejowej wynosi 40 km i 900 m (dokładnie). Na trasie znajdują się dwie stacje kolejowe — Sidra i Dąbrowa oraz dwa przystanki — Racewo i Różanystok.

Ciąg dalszy na str. 3



Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz na naradzie aktyw przemysłu chemicznego

WARSZAWA (PAP) — Z inicjatywy kierownictwa partii organizowane są narady poszczególnych galei naszej gospodarki poświęcone realizacji uchwały XIV Plenum KC PZPR. W piątek w Komitecie Centralnym odbyła się pierwsza tego rodzaju narada — aktywno partyjno-gospodarczego przemysłu chemicznego. Uczestniczyli w niej I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, premier Józef Cyrankiewicz, sekretarz KC PZPR Bolesław Jaskierski, wicepremier Franciszek Wanioła.

Minister Radliński ocenił rozwój przemysłu chemicznego w okresie minionych 3 lat, podkreślając znaczenie

Wicepremier Piotr Jaroszewicz w Pradze

PRAGA (PAP) — 13 bm. w godzinach południowych przybył do dwudniową wizytę do Pragi wicepremier rządu PRL Piotr JAROSZEWICZ. Celem wizyty jest przeprowadzenie z przedstawicielami rządu CSRS rozmów gospodarczych dotyczących współpracy między oboma krajami.

Zastrzeżenie w stosunkach USA — Kambodża

NOWY JORK (PAP) — Rząd Kambodży polecił swemu ambasadorowi w Waszyngtonie, aby „możliwie jak najszybciej opuścił Stany Zjednoczone”.

W Waszyngtonie ocenia się to jako następstwo zerwania stosunków dyplomatycznych między Kambodżą a USA.

W trzy tygodnie po zamordowaniu Kennedy'ego Znaki zapytania pozostają Jeszcze jeden podejrzany o udział w zbrodni

NOWY JORK (PAP) — W trzy tygodnie po zamachu na prezydenta Kennedy'ego amerykańska opinia publiczna nadal nie zna odpowiedzi na najważniejsze pytania dotyczące okoliczności zbrodni w Dallas.

W ostatnich dniach, gazety zajmowały się głównie szczegółami biografii Oswald, człowieka oskarżonego o zamordowanie Kennedy'ego. Osiem dni temu, w piątek, w prasie pojawił się artykuł, w którym autorzy napisano już setki artykułów, ale czytelnicy nie otrzymali odpowiedzi na pytanie kim był człowiek, który zabił prezydenta. Według pras amerykańskiej Oswald był i

U Ruby'ego ani śladu nieopieczności

NOWY JORK (PAP) — Wydział „Times Herald” donosi, że Jack Ruby, człowiek który zastrzelił Lee Oswald, został na prośbę władz Teksasu zbadany przez lekarza-psychiatrę. Lekarz oświadczył, iż nie został wykryt u Ruby'ego najmniejszego śladu nieopieczności.

Jak wiadomo, na adwokata, który podjął się obrony Ruby'ego, utrzymują, iż ich klient strzelał do Oswald, gdyż chciał się w stanie „chwilowej nieopieczności” i dlatego powinien zostać uniewinniony.

Na tropie kłidnaperów?

NOWY JORK (PAP) — Agenci Federalnego Biura Śledczego przeprowadzili w czwartek rewizję w pewnym domu w Canoga Park w pobliżu Hollywood. Zbadano szczegółowo na temat tej operacji nie udzielono przedstawicielom prasy, a FBI odmówiło potwierdzenia, iż sąsiadami w tym domu jest aktor Frank Sinatra — juniora wypuszczony w stronę za okupem 260 tys. dolarów.

W Hollywood mówi się, iż inspektorzy mieli odnieść zastrawę licząc skrytka zakopane na podwórku domu.

Aktualny stan nauki polskiej — tematem obrad Zgromadzenia Ogólnego PAN

(BN-T PAP) — W piątek toczyły się w Warszawie obrady sejmiku polskiej nauki — Zgromadzenia Ogólnego PAN. Po raz pierwszy od dłuższego czasu zgromadzenie zajęło się analizą całokształtu nauki polskiej — aktualnym jej stanem, osiągnięciami i brakami w poszczególnych dziedzinach oraz perspektywami rozwoju.

W posiedzeniu, któremu przewodniczył prezes Akademii prof. dr Janusz Głowacki — wziął udział najwybitniejsi naukowcy, reprezentujący wszystkie dziedziny i dyscypliny nauki i techniki, rektorzy wyższych uczelni, przedstawiciele krajowych ośrodków akademickich, kierownicy placówek badawczych, ministrowie.

Sekretarz naukowy Akademii prof. dr Henryk Jabłoński, wygłosił obszerny analityczny referat pt. „Aktualny stan nauki polskiej”.

Żadnych reform Program rządu Aldo Moro

RZYM (PAP) — W exposé wygłoszonym w czwartek na posiedzeniu parlamentu włoskiego premier Aldo MORO sprzeciwiało politycznego swego rządu koalicyjne.

Mówiąc o polityce zagranicznej premier Moro oświadczył, iż żadnego będzie dążyć do dalszego złączenia napięcia międzynarodowego. Podkreślił on jednocześnie „absolutną

Garbarnia wykonała plan roczny przed terminem

W dniu 13 bm. o wykonaniu rocznych zadań planowych zameldowała załoga biłostockiej Garbarni. Plan ilościowy biłostockiej garbarni zrealizowała w 100 proc., a plan wartościowy w 101,6 proc. Do końca roku załoga Garbarni wyprodukuje ponad plan 5 tys. metrów kwadratowych skór miękkich o wartości 2,5 mln złotych.

Do wykonania przedmiotowego planu rocznego przyczyniła się odmienna praca całej załogi BZG. Na szczególne wyróżnienie zasługują zespoły mistrzów Stefana Turzyńskiego, Adolfa Kupezyńskiego, Bolesława Grabowieckiego, Józefa Maleckiego, Jerzego Żukowskiego i Komuśda Śledzińskiego. Gratulujemy. (8)

Nowy sekretarz WPS

RZYM (PAP) — Na posiedzeniu Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Socjalistycznej dokonano wyboru nowego sekretarza generalnego partii. Jest nim obecnie Francesco de Martino. Poprzednio stanowisko to zajmował przez 31 lat Pietro Nenni, który obecnie jest wicepremierem koalicyjnego rządu włoskiego.

Podziemna eksplozja nuklearna w USA

WASZYNGTON (PAP) — Stany Zjednoczone dokonają w czwartek na poligonie w stanie Nevada podziemnej eksplozji nuklearnej o sile 100 kiloton. Była to 22 eksplozja nuklearna dokonana w tym roku na poligonie Nevada i 103 od rozpoczęcia tej serii doświadczeń we wrześniu 1961 r.

Schludny wlamywał

Podczas obchodu nocnego na dworcze głównym w Monachium policja stwierdziła włamanie do jednego z pomieszczeń służbowych, gdzie znajdowało się pociąg. W mieszkaniu policjantów, którzy nie przejawiając zrozumienia dla schludności włamywacza kazali mu się natychmiast ubrać i odpruwać drzwi do komisariatu. (PAP)

Plenum KC KPZR zakończyło obrady

● Przemówienie N. S. Chruszczowa
● Podjęcie uchwały

MOSKWA (PAP) — Podczas piątkowych obrad Plenum KC KPZR kontynuowano na posiedzeniu przedpołudniowym dyskusję nad referatem Nikity Chruszczowa poświęconym szkieletowi rozwoju przemysłu chemicznego w ZSRR na najbliższe 7 lat (1964—1970).

Realizację tego programu Plenum uważa za „ważne zadanie partyjne i państwowe, dla którego wykonania należy skoncentrować w najbliższym okresie siły partii i narodu”.

Plenum rozpatrzyło także sprawy organizacyjne. Plenum zwinęło od pełnienia obowiązków zastępcę członka Prezydium KC KPZR, W. Szerbickiego. Zastępcą członka Prezydium wybrany został P. Sklebski.

Na tym Plenum zakończyły się obrady.

Wierność” Włoch dla sojuszu północno — atlantyckiego i oświadczył, iż Włochy gotowe są wziąć udział w rokowaniach na temat utworzenia wielostronnego sił nuklearnych NATO.

W dziedzinie polityki wewnętrznej premier Moro oświadczył, iż żadnego będzie dążyć do dalszego złączenia napięcia międzynarodowego. Podkreślił on jednocześnie „absolutną

Moro zapewnił, że nie przewiduje się dalszej nacjonalizacji jakichkolwiek gałęzi przemysłu.

RZYM (PAP) — Komentując exposé premiera Moro sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej, Palmiro TOLLIATTI, stwierdził, iż program nowego rządu świadczy, jak bardzo konieczna jest szeroka akcja mas pracujących na rzecz demokratyzacji i odnowy społeczeństwa oraz polityki pokoju.

Międzynarodowe niedyskrecje

O PRACY NOWEGO PREZYDENTA
Prasa amerykańska poświęca dużo miejsca różnym szczegółom działalności nowego prezydenta — Lyndona Johnsona.

I tak np. dowiadujemy się, że prezydent pracuje bardzo intensywnie, przeciętnie po 18 godzin na dobę. Przeprowadza dużo rozmów telefonicznych, wskutek czego rachunki telefoniczne Białego Domu uległy podwojeniu. Do 3 grudnia Johnson odbył 106 rozmów z urzędnikami politykami zagranicznymi.

MURZYN — BURMISTRZEM
52-letni lekarz murzynski dr S. F. Monestime, pochodzący z Haiti, wybrany został ostatnio burmistrzem kanadyjskiego miasta Mattawa.

Najciekawsze jest to, że dr Monestime jest w Mattawie jedynym Murzynem.

POWÓD
Rząd Kenii wydał zakaz wjazdu na terytorium niepodległościowego parlamentaryzmu brytyjskiemu F. M. Bennetowi, który jako główny doradca reakcyjnej partii kenijskiej KADU był w przeszłości twórcą polityki tej partii. Nad tą decyzją odbyła się debata w parlamencie Kenii. Jeden z deputowanych partii KADU domagał się od rządu wyrażenia powodów tej decyzji. W odpowiedzi na to oświadczył Monestime, że (parcia KANU) odparł: „Anglicy trzymali mnie w więzieniu przez 5 lat i nikt nie podawał powodu”.

Przedstawiciel KADU nie miał już nic do powiedzenia. (10-2)

LUBLIN (PAP) — Złote słoneczko wystąpiło w Lublinie w rejonach Chełma, Lublina i Zamościa.

BYDGOSZCZ (PAP) — W piątek rano pogoda w Jeleniej Górze i Katowicach była słaba. Wiatry silne, wiatr z południa. W niektórych miejscach padał śnieg. (10-2)

Witamy gości z Grodna

Na zaproszenie Akademii Medycznej w Białymstoku przybyła z Grodna 36-osobowa delegacja pracowników naukowych i studentów Instytutu Medycznego w Grodnie. W czasie dwudniowego pobytu goście radziecy zwiędzą nasze miasto.

Wizyta ta z pewnością przyczyni się do jeszcze większego zacieśnienia współpracy między obydwoma uczelniami medycznymi. Współpraca ta, polegająca na wymianie doświadczeń i prac naukowych, trwa już od szeregu lat, z pożytkiem dla obu stron. (Erika)

W Brukseli — bez porozumienia

BRUKSELA (PAP) — W atmosferze troski i pesymizmu zakończyły się w czwartek w Brukseli pierwsze obrady na konstrukcji stalowej, 4 dniowa runda sesji rady ministrów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej na temat problemów polityki rolnej.

Wizyta ta z pewnością przyczyni się do jeszcze większego zacieśnienia współpracy między obydwoma uczelniami medycznymi. Współpraca ta, polegająca na wymianie doświadczeń i prac naukowych, trwa już od szeregu lat, z pożytkiem dla obu stron. (Erika)

Gdy wyprasa pociąg...

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Na trasie nowej linii kolejowej budowano 40 przepustów, 4 tki w Brukseli pierwszą tki na konstrukcji stalowej, 4 dniowa runda sesji rady ministrów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej na temat problemów polityki rolnej.

Wizyta ta z pewnością przyczyni się do jeszcze większego zacieśnienia współpracy między obydwoma uczelniami medycznymi. Współpraca ta, polegająca na wymianie doświadczeń i prac naukowych, trwa już od szeregu lat, z pożytkiem dla obu stron. (Erika)

Wicepremier Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne. Wicepremier Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne.

Kara śmierci dla mordercy milicjanta z Jeleniej Góry

JELEŃSKA GÓRA (PAP) — Wojewódzki we Wrocławiu Sąd wyznaczył na karę śmierci Romana Dąbrowskiego, milicjanta z Jeleniej Góry, który zabił milicjanta z Jeleniej Góry.

Wojewódzki we Wrocławiu Sąd wyznaczył na karę śmierci Romana Dąbrowskiego, milicjanta z Jeleniej Góry, który zabił milicjanta z Jeleniej Góry.

Wojewódzki we Wrocławiu Sąd wyznaczył na karę śmierci Romana Dąbrowskiego, milicjanta z Jeleniej Góry, który zabił milicjanta z Jeleniej Góry.

Wojewódzki we Wrocławiu Sąd wyznaczył na karę śmierci Romana Dąbrowskiego, milicjanta z Jeleniej Góry, który zabił milicjanta z Jeleniej Góry.

Wojewódzki we Wrocławiu Sąd wyznaczył na karę śmierci Romana Dąbrowskiego, milicjanta z Jeleniej Góry, który zabił milicjanta z Jeleniej Góry.

Wojewódzki we Wrocławiu Sąd wyznaczył na karę śmierci Romana Dąbrowskiego, milicjanta z Jeleniej Góry, który zabił milicjanta z Jeleniej Góry.

Wiosna atakuje — ocieplenie

KOSZALIN (PAP) — Obniżeniu się temperatury na wybrzeżu Koszalinu w nocy z czwartku na piątek spowodowało wiatr z południa. Na wybrzeżu Koszalinu w nocy z czwartku na piątek spowodowało wiatr z południa.

Wiosna atakuje — ocieplenie



Gdy wyprasa pociąg...

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Na trasie nowej linii kolejowej budowano 40 przepustów, 4 tki w Brukseli pierwszą tki na konstrukcji stalowej, 4 dniowa runda sesji rady ministrów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej na temat problemów polityki rolnej.

Wizyta ta z pewnością przyczyni się do jeszcze większego zacieśnienia współpracy między obydwoma uczelniami medycznymi. Współpraca ta, polegająca na wymianie doświadczeń i prac naukowych, trwa już od szeregu lat, z pożytkiem dla obu stron. (Erika)

Wicepremier Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne. Wicepremier Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne.

Kara śmierci dla mordercy milicjanta z Jeleniej Góry

JELEŃSKA GÓRA (PAP) — Wojewódzki we Wrocławiu Sąd wyznaczył na karę śmierci Romana Dąbrowskiego, milicjanta z Jeleniej Góry, który zabił milicjanta z Jeleniej Góry.

Wojewódzki we Wrocławiu Sąd wyznaczył na karę śmierci Romana Dąbrowskiego, milicjanta z Jeleniej Góry, który zabił milicjanta z Jeleniej Góry.

Wojewódzki we Wrocławiu Sąd wyznaczył na karę śmierci Romana Dąbrowskiego, milicjanta z Jeleniej Góry, który zabił milicjanta z Jeleniej Góry.

Wojewódzki we Wrocławiu Sąd wyznaczył na karę śmierci Romana Dąbrowskiego, milicjanta z Jeleniej Góry, który zabił milicjanta z Jeleniej Góry.

Wojewódzki we Wrocławiu Sąd wyznaczył na karę śmierci Romana Dąbrowskiego, milicjanta z Jeleniej Góry, który zabił milicjanta z Jeleniej Góry.

Wojewódzki we Wrocławiu Sąd wyznaczył na karę śmierci Romana Dąbrowskiego, milicjanta z Jeleniej Góry, który zabił milicjanta z Jeleniej Góry.

Wiosna atakuje — ocieplenie

KOSZALIN (PAP) — Obniżeniu się temperatury na wybrzeżu Koszalinu w nocy z czwartku na piątek spowodowało wiatr z południa. Na wybrzeżu Koszalinu w nocy z czwartku na piątek spowodowało wiatr z południa.

Wiosna atakuje — ocieplenie

Jedność robotnicza i jedność narodu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

To pod kierownictwem partii zaszły we wszystkie tki daleko sięgające zmiany. Pod kierownictwem partii, która sama rozwijała, a się i rozwija, której działacze, którzy w coraz większym stopniu składają się z ludzi mających duży wkład teoretyczny i gruntowny w znajomości problemów ekonomiki, techniki, życia społecznego, stosunków międzynarodowych.

Wizyta ta z pewnością przyczyni się do jeszcze większego zacieśnienia współpracy między obydwoma uczelniami medycznymi. Współpraca ta, polegająca na wymianie doświadczeń i prac naukowych, trwa już od szeregu lat, z pożytkiem dla obu stron. (Erika)

Wicepremier Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne. Wicepremier Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne.

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne. Wicepremier Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne.

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne. Wicepremier Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne.

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne. Wicepremier Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne.

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne. Wicepremier Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne.

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne. Wicepremier Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne.

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne. Wicepremier Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne.

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne. Wicepremier Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne.

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne. Wicepremier Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne.

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne. Wicepremier Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne.

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne. Wicepremier Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne.

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne. Wicepremier Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne.

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne. Wicepremier Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne.

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne. Wicepremier Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne.

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne. Wicepremier Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne.

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne. Wicepremier Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne.

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne. Wicepremier Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne.

Jedność robotnicza i jedność narodu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

To pod kierownictwem partii zaszły we wszystkie tki daleko sięgające zmiany. Pod kierownictwem partii, która sama rozwijała, a się i rozwija, której działacze, którzy w coraz większym stopniu składają się z ludzi mających duży wkład teoretyczny i gruntowny w znajomości problemów ekonomiki, techniki, życia społecznego, stosunków międzynarodowych.

Wizyta ta z pewnością przyczyni się do jeszcze większego zacieśnienia współpracy między obydwoma uczelniami medycznymi. Współpraca ta, polegająca na wymianie doświadczeń i prac naukowych, trwa już od szeregu lat, z pożytkiem dla obu stron. (Erika)

Wicepremier Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne. Wicepremier Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne.

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne. Wicepremier Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne.

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne. Wicepremier Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne.

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne. Wicepremier Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne.

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne. Wicepremier Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne.

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne. Wicepremier Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne.

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne. Wicepremier Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne.

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne. Wicepremier Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne.

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne. Wicepremier Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne.

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne. Wicepremier Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne.

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne. Wicepremier Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne.

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne. Wicepremier Spak zwiędził wystawę biłostockich plastyków w galerii MDM w Warszawie. Oświadczył, iż biłostockie plastyki są bardzo cenne.

Przyszłość mody

Fachowe pisma włoskie i brytyjskie wystrząsały niedawno z dość śmiało i nieoczekiwanymi prognoząmi dotyczącymi przyszłości dwuczęściowego damskiego stroju kąpielowego „bikini”. Dyktatorzy mody tych krajów twierdzą mianowicie, że wobec coraz bardziej widocznego redukcjonowania tego stroju, mniej więcej około 1970 roku górna część „bikini” nie będzie w ogóle noszona i panie zaczną stosować modę „afrykańską”.

Chociaż powyższa ewentualność wydaje się dość wątpliwa, to lepiej jednak powiedzieć poczekamy i zobaczymy. Bo w modzie, a szczególnie damskiej, wszystko jest możliwe.

(zet)



Czarownice są na świecie

Co zrobiliby nasz polski listonosz, gdyby trafił mu do rąk list z adresowanymi: „Do Czarownicy w Polsce”? Zapewne wrzuciłby ramionami i wrzucił list do kosza, jako przesyłkę niedorzeczną. I to byłoby całkiem naturalne i zrozumiałe. Tymczasem listonosze w Anglii wcale nie wrzucali ramionami, ani dziwią się, kierując listy do p. Sybil Leek, zamieszkałej we wsi Burley, niedaleko Forres. Pani Leek uważa siebie za czarownicę i twierdzi z powagą, że wszystkie kobiety w jej rodzinie były od niepamiętnych czasów wyznawcami tajemnej magii. Jej praprababka wyznawała czarna magię, to znaczy, wywołując zła siły, potrafiła odebrać krowom mleko, lub zamienić dziecko w żabę, ona zaś czując biała magię, jest łacznikiem między ludźmi, a duchami. Widocznie duchy dobrze pomagają swej łacznicy, bo p. Sybil żyje bardzo dostatnio, kształci dzieci w jednej z najbardziej szkodliwych szkół w Anglii i często podróżuje i to nie na motorze, ale samolotem. Nowoczesna czarownica niechętnie mówi o swoich

luch swych dochodów i nikt ją o to specjalnie nie pyta, zgodnie z panującym w Anglii obyczajem: „Mój dom — moja twierdza”. Marzeniem p. Leek jest założenie akademii wiedzy tajemnej, która w oparciu o książki i wykłady znawców, przysporzy światu wyznawców białej magii. Nas dziwi w tej historii fakt, że w Anglii, uważanej za kraj o wysokiej kulturze, mogą istnieć takie bzdurne wierzenia. (wp)

Nadaje się do roli

Reżyser filmowy Lee Thompson, obsadzając artystów do swego następnego filmu, długo zastanawiał się kogo powierzyć rolę młodego malarza — abstrakcjonisty. W końcu zdecydował, że tylko Candy nadaje się do tej roli. Niewątpliwie jego informujemy, że Candy jest malarzem, który kilkakrotnie już grał w filmach. (wd)

„POMÓŻMY PTAKOM I ZWIERZĘTOM W ZIMIE”



— Co się pan dziwi redaktorze, w takie zimno! Rys. H. Derwich



Kto pod kim dołki kopie...

Kupiec z Aten Variamoglion był oburzony na córkę, gdy ta przedstawiła mu rodzicom młodego człowieka o nazwisku: „to mój narzeczony”. Nie o takim zięciu marzył kupiec. Bo i cóż ten młody

inżynier mógł wniesić do małżeństwa? Tylko miłość. Tymczasem troskliwy papa przyrzekł rękę córki solidnemu kupcowi, który wprawdzie mógłby być ojcem dziewczyny, ale za to miał majątek. Gdy nie pomógł prośbom, przekonywaniom i groźbom, papa wpadł na szatański pomysł. Uwikła chłopaka w afekt handlu narkotykami. Wynajęł przez kupca agencję prywatnego biura detektywów podzucili młodzieńcowi paczuszkę z heroiną, po czym poinformowali policję o rzekomym handlarzu narkotykami. Młodego człowieka aresztowano. Na szczęście grecka policja po dokładnym dochodzeniu wykryła całą aferę. Nie winny parzeczony wyzwał na wolność, a troskliwy papa poszedł za kratki. (wp)

Zamiast występu

Rudowłosa Françoise Arnaud (Francja) została zaproszona na telewizyjny występ do Berlina. Niestety, dziewczyna nie mogła dostać się o oznaczony porze na lotnisko, gdyż w związku z przyjazdem de Gaulle'a, policja wstrzymała ruch na ulicach miasta. Rudowłosa piękność tak długo awanturowała się, krzycząc i wymyślając na policję i rząd, aż wreszcie ją do aresztu. (wp)

Niebezpieczny żart

Bella Haischa występuje w cyrku jako jedyna w Europie „polyczkaczka szabl”. Przed każdym występem Bella daje na widownię szablę, by wszyscy mogli ją dokładnie obejrzeć. Niedawno ktoś pozwolił sobie na głupi żart i porobił pińnikiem na

ciężką na zaokrąglonym ostrzu. Nikt nie zauważył uszkodzenia. Dopiero w czasie pokazu artystka poczuła ostry ból. Wyjęła ostrożnie szablę i stwierdziła, że ma pełne usta krwi. Na szczęście rany okazały się powierzchowne. (wp)

7. XII. br. na Służewcu w Warszawie otwarto międzywojewódzką wystawę zwierząt futerkowych i drobnego inwentarza.

NA ZDJĘCIU: lisy (gospodarkę) w otoczeniu wian Mroków, woj. warszawskie).

CAF — fot. Miedza

Sekrety gospodarskie

Ku uciesze PT Czytelników (i własnej!) wybraliśmy z XVIII wieczy poradników gospodarskich garść porad praktycznych (71) z różnych dziedzin. Przeczytajcie, uśmieszcie się, spróbujcie je zastosować. A jeśli się Wam powiedzie — zawiadomcie nas. Prosimy też o przysyłanie podobnych przepisów. Z przyjemnością wydrukujemy.

SEKRET OD BÓLU ZĘBA

Chory trzymający Magnes na bolejącym zębie w kilka minut bólu się pozbędzie. Okoliczności, które się przy tym zachowują mają się do, aby chorujący twarzy polową na północ obrócić, nie kto inny, ale on niech nie dotyka Magnesem bolejącego zęba.

LODY MALINOWE

Weź pul garca malin, przegnieć przez sito, dodaj Dwadzieścia Cztery Łoty Cugru tłuczonego i pul kwarty wody, przeceść przez Serwetę, wlej do puszek i mroź.

Gimnastyka

Publiczność zgromadzona na koncercie znanego pianisty Sz. Czerkaskiego nie mogła zrozumieć, dlaczego muzyk co chwilę, nie przestając grać, ginie pod fortepianem. Po skończonym koncercie wyjaśniło się, że muzyk musiał przy pomocy rąk podnosić obłożony pedał. (wp)

SPOSÓB PISANIA NA WYSKROBANYM PAPIERZE, ZĘBY SIĘ PISMO NIE ROZLEWAŁO

Weźmiemy bardzo mało utartej Gummy Sandaraka albo Gummy z drzewa jałowcowego i natrzymy miejsce wyskrobane, a będziesz mógł na niem czysto pisać. Tęgo sposobu trzeba używać, chcąc pisać na tym miejscu, z którego pisanie wyglądało się. Używają także i prosty żywicy mało utartej, ale ta już nie jest tak dobra.



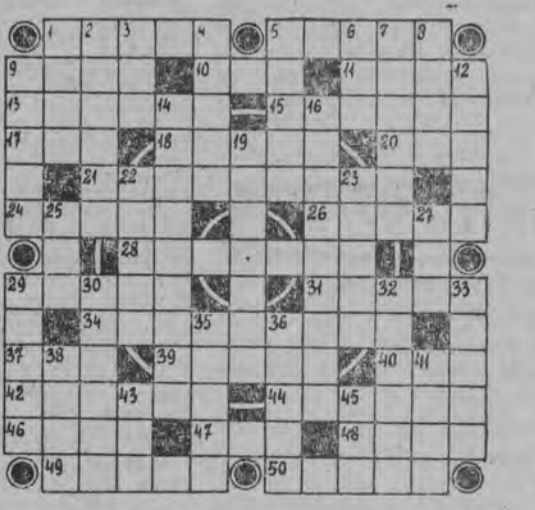
— Ludwik! Znalazłem świetną podpórke, ale zgubiłem gdzie tego jelenia! Rys. H. Derwich

Krzyżówka

POZIOMO: 1) dawna czapka wojskowa, 5) o-wad, pod którym są „zawiani”, 9) kuzyn a-paski, 10) kojarzy się z biblijnym potopem, 11) grecki bóg wojny, 13) niemodny już dziś we-hikul, 15) deficyt, 17) wyspy w pobliżu Nowej Gwinei, 18) jesien-ny kwiat, 20) dyl lub zabawa, 21) koszałki o-palki, 24) rumowisko z ośmiornic skalnych, 26) sposób pływania, 28) u-moralniająca gadka, 29) święta księga islamu, 31) zaleta, 32) znaniona zycja zwierzęcego, 37) w piosence jest czer-wony, a za nim broń, 39) lódz indiańska, 43) csada górską na Kau-kazie, 42) uczestnictwo, 44) do 1967 r. należała do Rosji, dzisiaj jest stanem USA, 49) prze-ciwieństwo impertynen-cji, 47) warzywo, 48) przyziewiel Aramis i Portosa, 49) różnica między ceną nabytą i sprzedaną towaru, 50) gobelin.

PIONOWO: 1) wdziek, urok, 2) znany karyka-turzysta polski, 3) moc-ne piwo angielskie, 4) Indianie Ziemi Ognistej, 5) narzędzie stalowe z tnącym ostrzem, 6) np Iwan IV Groźny, 7) tytuł arystokratyczny, 8) pierwotni mieszkańcy Filipin, 9) skóra z wło-sami zdarta z czaszki zwyciężonego wroga, 10) fródek leczniczy uży-wany do dezynfekcji przewodu pokarmowe-go, 14) państwo, które-go stolica jest Dar es-

Salam, 16) demoraliza-tor, dręczyciel, 19) inaczej karaluch, 22) lasso, 23) kompozytor i dyry-gent polski (ur. 1926 r.), 25) obchód imieniny 19 i 23 maja, 27) jednostka mocy, 29) już po-wszystkim, przepado, koniec!, 30) ptak z rzę-dy wędrownych, zwany też rudzikiem, 32) skwarki na ziemniakach, 33) rodzaj tkaniny, 35) naśladowca człowieka, 36) francuska Wisła, 38) ten bez zębra i tęciwości, 41) piat tkaniny odcietw pod kątem ostrym do kie-runku nitów, 43) pier-wotek chemiczny o symbolu Y, 45) najdluż-



A. OMIŁANOWICZ



AGENT „ZIMNICKI VEL ZIMNIK — 038”

PRZYPOMINA O SOBIE...

Akcja przeciwko Łapom, śledztwo, egzekucje, kierowanie transportów do obozów śmierci, palenie wsi, nawał innych, podobnych obowiązków od dawna przeszkadzały starym przyjaciółom włożeniu wizyty ks. Mikołajowi Turowskiemu. Dopiero na początku czerwca 1944 r. Schmidt, Macholl i Friedel znaleźli chwilę czasu i wpadli „Mercedesem” do Bocię.

Duszpasterz pędził tu bogobojny żywot. Normalnie odprawiał msze, chrzcili dzieci, udzielał ślubów i odprowadzał na wieczny spoczynek. W niedzielę do małej grupki wiernych, bo od pewnego czasu cerkiew dziwnie opustoszała, wygłaszał pismienne kazania o miłości bliźniego, pokorze ducha i innych przykazaniach boskich, nawołując do bogobojnego życia i wyrzeczeń. Gorzkim jednak coraz bardziej, bo nie opodał w sąsiednich Knorydach działał groźny, silny konkurent — kolega po fachu, Kazimierz Matczuk, agent gestapo „Frank”. Swoją działalnością dawno przyćmił gwiazdę Mikołaja Turowskiego i gestapo stawiało go za wzór pracowitości i sprytu. Duszpasterza z Bocię przyprowadzało to o bezsenne noce i gryzły go, że zobowiązania, które przyjął na siebie jako agent gestapo, podpisując 6 sierpnia 1943 roku deklarację o współpracy — nie mogły być wykonane. Myślał często o spotkaniu z gestapowcami i o tym, co im zamelduje? W Bockach zostało jeszcze kilku nauczycieli i innych ludzi ze średnim wykształceniem — a o takich często dopytawali się Schmidt i Macholl, ale jeżeli konspirowali, to mieli się na ostrożności i Turowski nie mógł się o nich niczego dowiedzieć.

Gestapowcom nie chodziło o szczegóły, ale o to, czy ktoś był jednym z nich. Starczyło przecież jedno małe słówko — wróg! Można więc było spróbować...

Odwiedziny „przyjaciół” nastąpiły niespodziewanie. Powitania, uśmiechy, wódka, doborowe zakąski. Czekali na wymówki za bierność, ale zamiast tego Schmidt, pijąc któryś tam z rzędu kieliszek, wznosił toast za ród Turowskich, a szczególnie Turowskiego — juniora. Do toastu dołączyli się Macholl i Friedel, składając wzruszonymi głosami wyrazy uznania z powodu zdolności syna, który udzielił nieoczekiwanej wprost pomocy w „pewnych” wiadomych sprawach. Co prawda, Schmidt nie omieszczał zgryźliwie zauważyć, że syn sprytem i wynikami w pracy prześcignął ojca, ale uwaga ta utonąła w morzu wódki i toastach.

Aresztowano ich w nocy z 14 na 15 czerwca 1944 roku i po krótkim śledztwie wywieziono do obozów koncentracyjnych.

Meldunek przysłał: (—) Goldammer st. asystent kryminalny (Ciąg dalszy nastąpi)

roku aresztowano w Bockach następujące osoby: Jana Łukaszczyka, Zygmunta Kozera, Kazimierza Jankowskiego, Stanisława Krajewskiego, Henryka Przełomca. Ja zostałam również aresztowana.

Przy ustalaniu personaliów na posterunku żandarmerii widziałam spis naszych nazwisk pisany czerwonym ołówkiem pismem popa Turowskiego. Pokazano mi ten spis, ponieważ twierdziłam, że jestem rolniczką, a oni mieli aresztować nauczycielkę (w dowódzie miałam zaśwódną rolniczką). W piśmie mego nazwiska Turowski zrobił błąd ortograficzny, musiałam go sprostować, gdyż bałam się, że pod takim przeinaczonym nazwiskiem trudno będzie Ruchowi Oporu ustalić miejsce naszego uwięzienia (w więzieniu białostockim była w administracji uczestniczka Ruchu Oporu, która meldowała o przybyłych transportach).

Przywieziono nas do więzienia w Białymstoku, a potem ja dostałam się do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück, a mężczyźni do Gross Rosen, potem ich rozdzielono do obozów w Sachsenhausen i Landeshut. Z tej grupy nie wrócił tylko Zygmunt Kozera.

Jako powód mego aresztowania, w moich aktach obywatelskich figurowało: TAJNE NAUCZANIE. Tak mnie pop Turowski zaopiniował, że zastosowano do mnie ograniczenie w pisaniu listów. Żaden mój list nie wyszedł z obozu, chociaż inne więźniarki miały prawo pisać raz na miesiąc do rodziny.

Obóz — z wyjątkiem nauczyciela Kozery — przetrwał. Wróciłmy w stanie skrajnego wyczerpania organizmu w 1945 roku, w różnych terminach i różnymi drogami...

(—) mgr Romualda Łukaszczyk b. więziennik obozu koncentracyjnego w Ravensbrück nr 43652

20 czerwca 1944 r., to jest wówczas, kiedy zakratowany wagon uwoził aresztowanych z Bocię do obozów śmierci, w „Firmie Stachow” zjawili się niespodziewanie księża Turowski. Nie wszystkich godnych uwagi z Bocię aresztowano 15 czerwca. — Czyżby... — pytał zdumiony gestapowiec.

Turowski dyktował: „Białystok, dnia 20. VI. 1944 r.

— N — TAJNE „Zaufany człowiek — 38 — Zimnik”, 20. VI. 44 r. melduje:

Już od dłuższego czasu dawa się zauważyć, że Polak Derchajło, zamieszkały w Bockach, powiat Bielski, którego imienia nie znam (pracował on za czasów polskich w zarządzie drogowym, bardzo interesuje się sprawami polskimi. Przez jakiś czas, po wkroczeniu wojsk niemieckich, pracował jako sługa na posterunku żandarmerii w Bockach, skąd zwolniono go za kradzież i niedokładność. Osadzono go za to w karnym obozie pracy. Po odsiedzeniu kary, Derchajło powrócił do Bocię i obecnie pracuje u komisarsza gminy w Bockach w charakterze przodownika kolumn robotniczych. Derchajło między innymi uprawia wielką propagandę o nowym państwie polskim, korzysta on jednak z dużego zaufania komisarsza gminy.

Romualda Łukaszczyk O świecie 15 czerwca 1944